

JÓZEFINA TOMASZEWSKA



Absolwentka Akademii Fotografii i Programu Mentorskiego Sputnik Photos.

W swoich pracach skupia się na problematyce starości oraz perspektywie kobiet i ich miejscu w społeczeństwie. Motywacją do zgłoszenia się do naboru jest możliwość pokazania nowego projektu “46 kroków” szerszej publiczności. Praca ta porusza aktualne problemy społeczne: pozycję kobiet w zawodzie fotografki i prawa osób LGBT+ w Polsce.

“46 KROKÓW”

Saska Kępa, Warszawa, 2019 rok. Z okna łazienki codziennie widzę niewielki zakład fotograficzny. Zaintrygowana miejscem, często zastanawiam się, kim jest osoba, która go prowadzi?

Latem 2022 roku spotykam ją na ulicy. Zaprasza mnie do zakładu, rozmawiamy.

Dzieli nas 50 lat, łączy miłość do fotografii.

Jaka jest pozycja fotografki w latach 70-tych w Polsce? Jaka jest obecnie? W jakim tempie zachodzą zmiany? Czy to tempo jest wystarczające?

Pracując z archiwami Pani Celiny Osieckiej przyglądam się sytuacji kobiet wtedy i dziś, w 2024 roku. Tytułowe “46 kroków” to nie tylko odległość między moim mieszkaniem a zakładem. Ile kroków musi zostać wykonanych, żeby nasze nadzieje stały się rzeczywistością?

Wszystkie kolaże zostały wykonane ręcznie. Poza odtwarzaniem zdjęć archiwalnych chciałam pokazać szerszy kontekst społeczny, stąd pomysł na stworzenie gazety. Artykuły z “Kobiety i życie” są z 1972 roku -

Pani Celina była wtedy w moim wieku. Pani Celina jest autorką mojego zdjęcia z okładki. Zdjęcia archiwalne przedstawiają Panią Celinę w tym wieku, co ja jestem teraz. Na niektórych zdjęciach łączę ubrania

Pani Celiny ze swoimi. Część zdjęć zrobiłam w zakładzie fotograficznym Pani Celiny. Pani Celina mieszkała przy ul. Chłodnej 20, gdzie ja teraz chodziłam na projekt mentorski Sputnik Photos.

Projekt jest próbą przyjrzenia się sytuacji kobiet fotografek w Polsce. Opowiada też o moich osobistych nadziejach związanych z sytuacją osób LGBT+ w Polsce - związki partnerskie czy posiadanie dzieci przez pary jednopłciowe wciąż nie zostały zalegalizowane.

Projekt powstał w ramach programu mentorskiego Sputnik Photos 2023/2024

"46 KROKÓW"



“JADWIGA”

"Warszawa, 8 czerwca 2016

Szanowna Pani,

Pewnego razu blisko kina Iluzjon zrobiła mi Pani zdjęcie. Kiedy uświadomiłam sobie (nie od razu), że w żaden sposób nie zareagowałam, poczułam się źle. Pokazałam całkowity brak refleksu. Byłoby naturalne poprosić Panią o to zdjęcie, mogłabym zobaczyć i mieć.

Ale dopiero później pomyślałam, by Panią spotkać jeszcze raz. Zdobyłam wiadomość, że pracuje Pani w Café Kulturalna. Też długo nie poszłam. Ponieważ Pani koleżanka w Iluzjonie spotyka Panią, więc poproszę, by przekazała ten list. Jeśli uzna Pani za słuszne, bym zdjęcia miała, proszę zadzwonić. Przepraszam za gapiostwo i kłaniam się, Jadwiga Miller".

Zadzwoniłam, oczywiście. Po raz pierwszy miałam sytuację, że to Dama szuka mnie, a nie na odwrót. Spotykałyśmy się przez 2 lata. Jadwiga zmarła 2 lata temu. Dostałam zaproszenie na pogrzeb. W trakcie mowy pożegnalnej usłyszałam swoje imię i podziękowania za zdjęcia, które wspólnie robiłyśmy.

Cykl jest zbiorem historii, którymi się ze mną podzieliła.

“JADWIGA”



Wawrzyniec Szumowski

Szanowna Pani,

Przemyśleż się, proszę, o to, aby Pani nie została
zapomniana. Kiedyś Pani była bardzo
władną osobą (nie od razu),
ale w żaden sposób nie straciła tego,
prosiłam się o to. Pokazywałam wszystkim
brak refleksu. Byłoby naturalne
prosić Pani o to, aby Pani, mogłaby
zobaczyć i więcej. Ale dopiero później
pomyślałam, by Pani spotkać jeszcze raz.
Zachęcałam wiadomości, że pracuję Pani
w Caffè Kulturowym. Ten obieg nie przeszedł.
Ponieważ Pani kochała w Muzeum
spotykać Pani, więc przyszedł by przekazać
ten list. Jeśli miała Pani do kogoś, to
byłaby Pani, proszę, zadzwonić.
Przepraszam za opóźnienie i dziękuję
Pani.

Wawrzyniec Szumowski
tel. 32 847 14 37



“FLOWERHOOD”

Umierając, kwiat kurczy się i marszczy. Ponownie się zamyka. Woda, którą pił mętnieje. Wyrzucamy go, bo przestaje być piękny i potrzebny.

Ja czekam na ten moment. Uwieczniam proces starzenia się i odchodzenia.

Podobnie jak człowiek, kwiat jest w tym etapie osamotniony. Każdego dnia staje się coraz bardziej kruchy i na koniec znika.

Starość to wciąż temat tabu w Polsce. Jest niepopularny i pomijany. Niechętnie patrzymy na niedołężność, najczęściej po prostu odwracamy wzrok. Próbuje na wiele sposobów oszukać czas, nie myśląc o tym, co nieuchronne.

"Flowerhood" jest próbą zwrócenia uwagi na ten etap naszego życia.

“FLOWERHOOD”



“DAMY DAMULKI”

Damy Damulki to oda do starości.

Projekt oddaje głos kobietom, które nie wpisują się we wciąż aktualny kanon piękna. Codziennie zmagają się z ograniczeniami, jakie funduje im ciało.

Są wciąż odważne, zmotywowane i samowystarczalne - każda na swój sposób. Realizują swoje pasje, są aktywne zawodowo. W jaki sposób żyją w zgodzie ze sobą mimo starości?

“DAMY DAMULKI”

